



Józef Brynkus\*  
Kraków

## *List do Partii*<sup>1</sup> Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego – uwarunkowania wykorzystania we współczesnej edukacji historycznej

### Abstract

*The Open Letter to the Party* by Jacek Kuroń and Karol Modzelewski has appeared in history textbooks only recently and has been presented as the first open protest of Polish intellectuals against the abuse of the Communist system. Such an interpretation of the document creates a false impression that Communism was indeed a good solution and all its evil was the consequence of the fact that its rules were not adhered to. Kuroń and Modzelewski's manifesto had been known for many years before it finally gained historiographic, historiosophical and political significance. This was largely due to the influence of its leftist interpretation, which ignores its Trotskyist and revisionist character in relation to the communist ideology. Unfortunately, since students are presented with a ready interpretation of the text, they are unable to understand it properly. The fact that the letter is mentioned in school textbooks creates an illusion that it was an important element of the anti-communist resistance; however, this is not what actually happened. Including the text in the history curriculum aims at not only appreciating its authors but also downplaying their earlier engagement in building Communism in Poland.

**Keywords:** history education, Jacek Kuroń, Karol Modzelewski, *The Open Letter to the Party*, history textbooks, Polish United Workers' Party, revisionism, trotskyism, historical source

**Słowa kluczowe:** edukacja historyczna, Jacek Kuroń, Karol Modzelewski, *List otwarty do Partii*, podręczniki do nauczania historii, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, rewizjonizm, trockizm, źródło historyczne

Źródło historyczne „żyje” nie tylko wtedy, gdy badacze korzystają z niego w celu wydobycia informacji o zdarzeniach bezpośrednio albo pośrednio w nim

\* Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Historii i Archiwistyki; e-mail: jozef.brynkus@up.krakow.pl; ORCID: 0000-0002-0748-9430.

<sup>1</sup> Ogłoszony w marcu 1965 r. manifest Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego krytykujący z pozycji trockistowskich system komunistyczny w Polsce Ludowej w okresie sprawowania funkcji I Sekretarza KC PZPR przez Władysława Gomułkę.

opisanych, ale także wtedy, gdy zawarte w nim informacje powiązane z konkretnym zdarzeniem z czasem ulegają przekształceniu w wyniku ich aktualnego wykorzystania. Jest to szczególnie widoczne w edukacji historycznej, gdy narzuca się źródłu interpretację zgodną z późniejszą jego wykładnią. W przypadku *Listu do Partii* Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego sprawa jest o tyle istotna oraz skomplikowana, że pojawił się on w szkolnych podręcznikach historii całkiem niedawno, mimo że zdarzenia z okresu, w którym powstał, są w nich już dawno obecne. Co więcej, przejmując funkcję, którą wcześniej przypisywano *Listowi 34*, mianowicie genezy mitu inteligenckiego antykomunistycznego oporu w czasach Władysława Gomułki, I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej<sup>2</sup>. Autorzy jednego z podręczników napisali wprost, że *List 34* był pierwszym otwartym protestem polskich intelektualistów przeciw nadużyciom systemu<sup>3</sup>. Przy rozpatrywaniu kanonu merytorycznego dotyczącego tego okresu Polski Ludowej trzeba uwzględnić także takie podręczniki, w których *List do Partii* jest nieobecny, choć w ich narracji pojawiają się postaci Kuronia i Modzelewskiego<sup>4</sup>.

Każde przywołanie źródła historycznego w szkolnym nauczaniu dziejów, nawet tylko w postaci jego nazwy, a tym bardziej, gdy wskazuje się na jego wiodącą rolę w ustalaniu faktów, ich egzemplifikacji, ewentualnie podkreśla się jego kreatywną funkcję w generowaniu dziejów (w szkolnej praktyce oznacza to, że wskazuje się na przyczynowość), powinno, a nawet musi być poprzedzone analizą jego merytorycznej zawartości i historycznego kontekstu powstania. Oznacza to potraktowanie źródła historycznego, przykładowo *Listu do Partii*, w konwencji warsztatowej. Z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że uczniowie na żadnym poziomie nauczania nie są do tego przygotowani.

Wspomnienie o *Liście do Partii* w szkolnym kursie historii jako o zaistniałym fakcie rodzi przekonanie o jego wyjątkowości w polskich dziejach. Uczeń ma przecież świadomość, że dobór treści nauczanych na lekcjach historii jest nie tylko celowy, ale też zgodny z zasadą, że w kanonie są tylko te wydarzenia, które odegrały znaczącą rolę w przeszłości. Raczej nie bierze pod uwagę możliwości, iż przywoływane są te, które mają znaczenie aktualne – społeczne. Tymczasem cała odpowiedzialność za rozpoznanie, analizę, włączenie do uczniowskich

<sup>2</sup> G. Wojciechowski, *Historia. Razem przez wieki III – zrozumieć przeszłość. Podręcznik do gimnazjum*, Arka, Poznań 2001, s. 187; S. Roszak, J. Kłaczek, *Poznać przeszłość. Wiek XX. Podręcznik do historii dla szkół ponadgimnazjalnych. Zakres podstawowy*, Nowa Era, Warszawa 2014, s. 309; D. Stola, *Historia. Wiek XX. Podręcznik. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2012, s. 167; W. Roszkowski, *Historia i terażniejszość. Podręcznik dla liceów i techników, 1: 195–1979*, Biały Kruk, Kraków 2022, s. 378.

<sup>3</sup> K. Starczewska i in., *Świat współczesny. Klasa III. Język polski, historia oraz wychowanie obywatelskie, edukacja filozoficzna, kultura i tradycja, edukacja czytelnicza i medialna, cz. 2: Od wybuchu II wojny światowej*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2002, s. 123.

<sup>4</sup> Stało się to na skutek wprowadzonej w 2017 r. reformy systemu oświaty. Przykładem podręcznika, w którym nadal nie ma *Listu do otwartego do partii*, są książki: M. Jastrzębska, J. Żurawski, *Historia. Podręcznik dla klasy ósmej*, Wiking, Wrocław 2018, s. 180; T. Małkowski, *Historia 8. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, Gdańsk 2018, s. 195; W. Kalwat, P. Szlanta, A. Zawistowski, *Historia 8. Podręcznik. Szkoła podstawowa*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2018, s. 182.

struktur wiedzy oraz nadanie funkcjonalnego charakteru politycznej epistole Kuronia i Modzelewskiego spoczywa na nauczycielach i uczniach. Autorzy przeanalizowanych podręczników nie zamieszczają w nich fragmentów tego dokumentu, a sama narracja o nim jest całkowicie kronikarska. Nie można powiedzieć, że neutralna, bo jest ona osadzona w pewnym kontekście zdarzeniowym. W kronikarskiej wręcz informacji, iż: „Ośrodkiem postaw opozycyjnych stał się Uniwersytet Warszawski. W 1965 roku Jacek Kuroń i Karol Modzelewski wystosowali «List otwarty do partii», który przekazali organizacjom PZPR i ZMS działającym na Uniwersytecie. Autorzy «Listu», którym władza zarzucała trockizm, krytycznie ocenili sytuację w kraju. Głosili, że w Polsce rozwija się centralna biurokracja polityczna oraz nasila się kryzys ekonomiczny i społeczny, który może być rozwiązany tylko w drodze rewolucji. Za propagowanie tych haseł Kuroń został skazany na 3 lata, a Modzelewski na 3,5 roku pozbawienia wolności”<sup>5</sup>, nauczyciel i uczniowie muszą rozpoznać wartość tego dokumentu, nie zapoznawszy się z jego treścią. Muszą uwierzyć autorowi podręcznika, że to, co z niego wydobył, jest faktycznie najważniejszą jego treścią. Muszą odpowiedzieć na pytania wynikające z narracji podręczników, ale też z narracji, z którą potencjalnie mogą się zetknąć w dyskursie publicznym. Najważniejsze z tych pytań to: na czym polega wartość *Listu do Partii* i dlaczego uznaje się ją za istotną dla rozwoju antysystemowej, a potem antykomunistycznej opozycji w Polsce?; dlaczego treść tego manifestu doprowadziła do uwięzienia jego autorów?; i wreszcie, dlaczego stanowi on tak ważny element tożsamości pewnych środowisk politycznych we współczesnej Polsce?

Wiele źródeł – w tym epistolarnych – jest odczytywanych na nowo, głównie przez kontekst warsztatowy. Pojawiają się nowe metody, które pozwalają wydobyć z nich dodatkowe informacje. Często jednak jest też tak, iż nowe odczytanie nie ma nic wspólnego z rzeczywistym pierwotnym znaczeniem źródła. Z czasem adherenci autora źródła widzą w źródle więcej, niż on sam chciał przez nie przekazać. *List do Partii* Kuronia i Modzelewskiego mieści się w tym paradygmacie interpretacyjnym. Niektórzy, zwłaszcza publicyści, uważają nawet, że jest jego wzorcowym przykładem. Jest to o tyle istotne, że oddziaływanie publicystyki historycznej i politycznej – ze względu na narzędzia perswazyjne, zwłaszcza frazeologię nasyconą emocjonalnymi sformułowaniami – jest o wiele większe niż opracowań naukowych czy szkolnej edukacji historycznej. Jako przykłady odmiennych odczytań *Listu do Partii* wynikających z przekonań politycznych i ideologicznych ich autorów, a mających duże społeczne odbicie, przywołać można wypowiedzi Rafała A. Ziemkiewicza i Sławomira Sierakowskiego<sup>6</sup>. Obydwaj nie stronią od wyrazistych sformułowań. Ziemkiewicz w artykule z początku 2018 roku wręcz wyśmiewa opracowanie Kuronia i Modzelewskiego. Kwestionuje jego znaczenie dla konstytuowania się opozycji demokratycznej w Polsce Ludowej. Kpi z prób uczynienia go fundamentem

<sup>5</sup> Z.T. Kozłowska i in., *Poznajemy przeszłość. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego. Zakres rozszerzony, cz. 3: Od 1939 roku do czasów współczesnych*, SOP Oświatowiec, Toruń 2007, s. 227.

<sup>6</sup> Nie mają oni formalnego historycznego wykształcenia, choć w swojej publicystyce dość często zajmują się historią.

walki z komunistycznym totalitaryzmem i ocenia, że takie próby mają na celu przede wszystkim dowartościowanie tych, którzy je podejmują. Sam *List do Partii* uznaje za „erupcję oszalałej w nienawiści do polskości i Kościoła komunistycznej ortodoksji, w której optyce nawet Stalin był mięksizsonem i zgniłym liberałem”. Wreszcie, by go całkowicie zdeprecjonować, podważa jego narracyjną atrakcyjność i uznaje za nudny<sup>7</sup>. Z kolei Sierakowski w swoim apologetycznym tekście napisanym bezpośrednio po śmierci Modzelewskiego – co wcale nie wynikało z normy zwyczajowej, że o zmarłych nie należy pisać źle, ale z przekonania publicysty o wyjątkowości współautora *Listu do Partii* – uznaje ten dokument za fascynujący intelektualnie i pionierski w analizie systemu komunistycznego, „który z dyktatury robotników stał się dyktaturą partii”<sup>8</sup>. Nad wypowiedziami Ziembkiewicza i Sierakowskiego nie można przejść obojętnie, bo to one szerzej niż formalne narzędzia popularyzowania wiedzy historycznej docierają do odbiorcy<sup>9</sup>. Edukacja historyczna często pozostaje bezradna wobec takich publikacji. Co więcej, to one wyznaczają kierunek interpretacji konkretnego źródła epistolarnego. Narzucają warsztatowe podejście do niego. Zamiast interpretacji z perspektywy okoliczności powstania, proponują interpretację uwarunkowaną upływem czasu.

*List do Partii* składa się z dwóch części – wyraźnie nieproporcjonalnych. Formuła pierwszej części wskazuje na adresata i nadawcę. Zawiera treść, którą spokojnie moglibyśmy nazwać tradycyjnym listem. Drugi zaś fragment to rozwinięcie listu, będące raczej manifestem politycznym niż standardowo rozumianą korespondencją – nawet osób prywatnych z instytucją publiczną. Zresztą ani Kuroń, ani Modzelewski w momencie jego tworzenia (bardziej niż pisania) osobami prywatnymi tak całkiem nie byli. Ale i w życiu publicznym przestawali odgrywać jakąś szczególną rolę. Niekiedy stawia się tezę, że być może właśnie przez ten *List do Partii* chcieli do niego powrócić, bowiem w przedmowie w sposób wręcz prowokacyjny zwracali się do odbiorców, przypominając im, że już ich wcześniejsze działania miały charakter opozycyjny w stosunku do „aktualnej polityki kierownictwa partyjnego”, za co „byli wielokrotnie upominani i karani”<sup>10</sup>. Aspekt prowokacyjny, nadając mu jednak nieco szlachetnych intencji, potwierdził po latach Modzelewski, zauważając, że obaj z Kuroniem chcieli doprowadzić do sytuacji, w której ich poglądy można by było głosić w sposób całkowicie oficjalny<sup>11</sup>. W ten sposób wróciliby na scenę życia

<sup>7</sup> R.A. Ziembkiewicz, *Białe plamy PRL i III RP – święci bez żywotów*, 2018, <https://superhistoria.pl/prl/solidarnosc/57143/biale-plamy-prl-i-iii-rp-swieci-bez-zywotow.html> (dostęp: 28.11.2019).

<sup>8</sup> S. Sierakowski, *Sierakowski o Modzelewskim: godził wierność ideałom z pragmatyzmem*, 2019, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/sierakowski-o-modzelewskim-wspomnienie> (dostęp: 28.11.2019).

<sup>9</sup> Jakimiś wskaźnikami, nie do końca jednak rzetelnymi, są: bardzo wysokie pozycjonowanie tych artykułów w Internecie, ich cytowanie, odnoszenie się do nich i ich komentowanie.

<sup>10</sup> J. Kuroń, K. Modzelewski, *List do Partii*, 1965, s. 3, <https://azdoc.pl/list-otwarty-do-partii-jacek-kuro-i-karol-modzelewski.html> (dostęp: 27.11.2019).

<sup>11</sup> D. Subbotko, *Karol Modzelewski: Miałem dwie dusze. Byłem historykiem, ale jak trzeba było przyłożyć – to trzeba było. Przepraszam, że tak mówię po bokserku*, 2017, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24750193,karol-modzelewski-mama-byla-zaborcza-dobrze-znosila-moje.html> (dostęp: 28.11.2019).

politycznego<sup>12</sup>. Andrzej Ciążela pisze wprost: „Być może autorzy, chcąc zyskać popularność tanim kosztem, nieco się przeliczyli. Koszt może nie był mały, ale zyski oczywiste. Jacek Kuroń i Karol Modzelewski wyłonili się trwale z anonimowej masy rozpolitykowanych studentów”<sup>13</sup>. Tu – gwoli rzetelności faktograficznej – należy dodać, że stało się to dopiero po wielu latach od napisania listu.

W pierwszej części publicznej korespondencji (tej znacznie krótszej) autorzy wyjaśniali, dlaczego w takiej formule zwracali się do „wybranych i wyselekcjonowanych” przez siebie odbiorców. Przyczyna była zgoła prosta: zostali wyrzuceni z PZPR i nie mogli uczestniczyć w zebraniach członków jej gremium na Uniwersytecie Warszawskim. To ograniczało im także możliwości wyjaśnienia własnej politycznej postawy<sup>14</sup>. I już z tej pierwszej części *Listu do Partii* jasno wynika, że przynajmniej w początkowej fazie to zdarzenie miało charakter ograniczony, wewnętrzny – dotyczyło organizacji partyjnej i młodzieżowej na Uniwersytecie Warszawskim. Sami autorzy memoriału zdawali sobie sprawę z tego faktu, ale nie chcieli, by takim on pozostał. Nie bez kozery, trochę z przesadą, ale i z satysfakcją, Kuroń i Modzelewski pisali w przedmowie do *Listu do Partii*, że zarówno partia, jak i funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprawie ich wyrzucenia z PZPR nadali znaczny rozgłos<sup>15</sup>. To ich przeświadczenie było dosyć dziwne, zważywszy, iż Gomułka „meldował” Nikicie Chruszczowowi (I Sekretarzowi KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego), iż zgodnie z wytycznymi moskiewskiej konferencji z 1958 roku udało mu się rewizjonizm, doktrynerstwo i dogmatyzm pokonać<sup>16</sup>. Nadając manifestowi Kuronia i Modzelewskiego zbyt ni rozgłos, przyznawałby się do tego, że sowieckiego genseka okłamał. A tego na pewno nie chciał ani nie mógł zrobić.

Oczywiście w dalszym fragmencie (tym obszerniejszym) autorzy *Listu do Partii* nie stosują sformułowań o charakterze klasycznej korespondencji. Fragment ten zawiera treść, którą napisali wcześniej i która mogłaby też przybrać inną formułę – nie korespondencji, ale opracowania, diagnozy czy manifestu politycznego, gdyby im go nie zarekwirovano. Ale takie właśnie ujęcie rodzi pewnego rodzaju konsekwencje interpretacyjne i buduje znaczenia opracowania Kuronia i Modzelewskiego, których uchwycili się ich apologety wywodzący się ze środowiska późniejszych partyjnych dysydentów. Wyraźnie zwraca się na to uwagę

<sup>12</sup> Andrzej Friszke dodaje, że determinacja Kuronia i Modzelewskiego była duża, gdyż konfiskata przez Służbę Bezpieczeństwa pierwotnego manifestu musiała im pokazać, że wie ona o wszystkich krokach partyjnych dysydentów. Zob.: R. Walenciak, *Ostatni rewolucjoniści – rozmowa z prof. Andrzejem Friszke*, 2010, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/ostatni-rewolucjoniscirozmowa-z-prof-andrzejem-friszke> (dostęp: 1.12.2019).

<sup>13</sup> A. Ciążela, *Naukowa przyzwoitość i tradycje polskiej lewicy. Kilka zasadniczych uwag na temat książki Michała Siermińskiego Dekada przełomu. Polska lewica opozycyjna 1968–1980. Od demokracji robotniczej do narodowego paternalizmu*, „Studia krytyczne” 2016, nr 3, s. 182.

<sup>14</sup> Powodem wyrzucenia Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego z PZPR były ich poglądy na sposób sprawowania władzy przez I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę (które ten uznawał za rewizjonizm), zapisane w przygotowywanym przez nich manifestcie, który został im zarekwirowany 14 listopada 1964 r. Zob. J. Kuroń, K. Modzelewski, *List do Partii...*, s. 3.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>16</sup> J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944–1989)*, Wydawnictwo Antykwa, Kraków 2013, s. 61–62.

w publikacjach podkreślających znaczenie *Listu do Partii* dla konstytuowania się demokratycznej opozycji w Polsce Ludowej<sup>17</sup>.

Dlatego z punktu widzenia edukacji i poprawności merytorycznej bardzo istotną konsekwencją staje się zbudowanie pewnego porządku interpretacyjnego – bezwzględnie opartego na chronologii zdarzeń. Często niestety odmiennie od obecnego w dyskursie publicznym i politycznym, w którym podkreśla się bezzasadnie, że powodem wyrzucenia Kuronia i Modzelewskiego z partii komunistycznej był ich *List do Partii*. Taki błąd popełnia nawet sam Antoni Dudek, który w wywiadzie z 8 kwietnia 2019 roku stwierdza: „W 1964 r. Modzelewski i Kuroń, jako członkowie PZPR, napisali słynny *List otwarty do Partii*. Można powiedzieć, że wtedy stanowili opozycję wewnątrzpartyjną. Jednak zaraz potem zostali z tej partii wyrzuceni, aresztowani i skazani na karę więzienia”<sup>18</sup>. W istocie rzeczy *List do Partii* został napisany po tym fakcie i miał na celu z jednej strony przywrócenie ich do PZPR, z drugiej wyjaśnienie zawartości zarekwirowanego materiału, a zwłaszcza podkreślenie, iż nie godził on w dobre imię partii, a miał na celu zwiększenie mocy jej społecznego oddziaływania. Niestety, błędy dotyczące daty napisania *Listu do Partii* pojawiają się w stosowanych w edukacji historycznej podręcznikach. Tak jest np. w książce autorstwa Roberta Śniegockiego i Agnieszki Zielińskiej, którzy piszą, że w 1965 roku za opublikowanie rok wcześniej *Listu otwartego do partii* aresztowano dwóch młodych działaczy PZPR: Jacka Kuronia oraz Karola Modzelewskiego<sup>19</sup>.

W tym miejscu należałoby się przyjrzeć również tytułowi opracowania Kuronia i Modzelewskiego. W swym manifestie wyrażenie „do partii” pisali oni zawsze dużą literą. Czynili to i przez szacunek żywiony do adresata, i przez wzgląd na treść, która miała tegoż adresata zmienić. Jednak dziś, nawet w przestrzeni edukacyjnej, zawarty w tytule korespondencji Kuronia i Modzelewskiego wyraz „partia” często pisze się małą literą, co niewątpliwie wpływa na ocenę autorów tegoż manifestu. Ułatwia to kreowanie ich na antykomunistów i opozycjonistów z czasów Polski Ludowej<sup>20</sup>, a nawet – ze względu na uwięzienie – na ofiary systemu komunistycznego.

Ma to oczywiście znaczenie dla odczytywania w szkole *Listu do Partii* jako źródła historycznego. Podobnie jak kary, która Kuronia i Modzelewskiego za ten manifest spotkała. Była ona średnio surowa, zważywszy na to, że wywołali swoją postawą panikę u samego Gomułki. Miał on już wcześniejsze doświadczenia w zakresie krytyki ze strony sowieckich komunistów za próby własnej interpretacji komunistycznej doktryny. Sam Chruszczow przypomniał mu np., że nie ma czegoś takiego jak polska droga do komunizmu. Ówczesny sowiecki

<sup>17</sup> D. Zalega, *Trockizm od „lewicy Październikowej” do Listu Otwartego*, 2010, <http://www.1917.net.pl/node/3286> (dostęp: 30.11.2019).

<sup>18</sup> P. Juchowski, *Moczar dawał nadzieję, że tych „starych dziadów z KPP” w końcu się wyrzuci. Z prof. Antonim Dudkiem rozmawia Piotr Juchowski*, 2019, <https://klubjagiellonski.pl/2019/04/08/moczar-dawal-nadzieje-ze-tych-starych-dziadow-z-kpp-w-koncu-sie-wyrzuci> (dostęp: 3.12.2019).

<sup>19</sup> R. Śniegocki, A. Zielińska, 2018, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Nowa Era, Warszawa 2018, s. 190.

<sup>20</sup> Z.T. Kozłowska i in., *Poznajemy przeszłość...*, s. 227.

gensek groził Gomułce, że epatowanie tym pojęciem, do którego polscy komuniści przywiązywali znaczenie legitymizacyjne, nie może przekroczyć granic wyznaczonych przez tzw. uniwersalne prawidłowości, w tym przez przewodnią i rewolucyjną rolę klasy robotniczej oraz jej awangardy, partii komunistycznej, które jako jedyne mogą doprowadzić do zwycięstwa komunizmu<sup>21</sup>. Tymczasem w *Listie do Partii* mieliśmy do czynienia z bardziej poważną sprawą – z nagromadzeniem rewizjonizmu i wszelkich odmian reformizmu partyjnego oraz trockizmu. Autorzy *Listu* ideologicznie „poszli” mocno w lewo, a tego już nie można było puścić płazem. Było to coś gorszego niż „prawicowe odchylenie” – takiego oskarżenia doświadczył sam Gomułka, przeżył jego upokorzenia, ale się z niego wyrwał. Jednak o ile możliwy był powrót do partyjnej elity po oskarżeniach o prawicowe odchylenie, to nie był on możliwy po zarzutach o lewicowe. Gomułka miał tego świadomość. Zarzut o prawicowe odchylenie można było potraktować jako błąd albo niedojrzałość ideologiczną, ale inkryminacja lewicowości wskazywała na uzurpowanie sobie prawa do interpretacji aktualnej fazy komunizmu. W PZPR dominowało stanowisko, że nie można pozwolić, by prawo do tego mieli zwykli członkowie partii – a takimi w momencie pisania manifestu (nie *Listu do Partii*) byli Kuroń i Modzelewski. Gomułka nienawidził też inteligencji, która pokątnie się z niego wyśmiewała, a za jej przedstawicieli uważał obu dysydentów. Kierowana przez niego PZPR „widziała iunctim między inteligencją a rewizjonizmem i na tym tle budowała swój do niej stosunek. Ale im bardziej z nią walczyła, tym bardziej intelektualści popierający marksizm przechodzili na pozycje komunistycznie ortodoksyjne”<sup>22</sup>, czym podważali jedną z prawd marksizmu-leninizmu, czyli dialektykę.

Jednak dlatego, że casus Kuronia i Modzelewskiego dotyczył własnych szeregów, należało „dać im po łapach”, ale bez zbytniego rozgłosu. Dzisiaj wielu publicystów i historyków – co wpływa na szkolną ocenę źródła, jakim jest *List do Partii* – wręcz sakralizuje karę dla jego autorów, uważając ją nie tylko za niezwykle surową, ale nawet za swoiste katharsis, pozwalające autorom memoriału oczyścić się z grzechu zauroczenia komunizmem w wersji stalinowskiej<sup>23</sup>. W istocie rzeczy kara dla Kuronia i Modzelewskiego była względnie surowa – zważywszy na to, jakie zarzuty postawiono im w procesie. Nie odpowiadali za swoje ideologiczne poglądy, ale oskarżono ich o „wzywanie do obalenia przemocą ustroju politycznego oraz społeczno-gospodarczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i o rozsiewanie „fałszywych wiadomości” dotyczących stosunków panujących w Polsce oraz innych krajach socjalistycznych. Jeszcze parę lat wcześniej za takie zarzuty wymierzano karę śmierci, a przynajmniej kilkudziesięciu lat więzienia. I choć, jak wspominała Aniela Steinsbergowa, sędowa obrończyni autorów *Listu do Partii*, „atmosfera rozprawy rewizyjnej była obrzydliwa, bo miało się wrażenia mówienia do lampy”, to wyrok był średnio

<sup>21</sup> J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, s. 53.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 59–60.

<sup>23</sup> A. Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Znak, Kraków 2010, s. 218.

surowy<sup>24</sup>. Należy pamiętać, że w fikcyjnym „procesie mięsny” dla postrachu zasądzono i wykonano wyroki śmierci<sup>25</sup>. A tu Kuroń i Modzelewski „zakpili” swoimi trockistowskimi poglądami z Gomułki. Nie tylko zakpili, ale też napędzili mu stracha. Niedawno przecież informował Chruszczowa, że poradził sobie z tą ideologiczną „dżumą i cholera”, a tu pojawia się taki problem. Gomułki nie przekonały sugestie, że Kuroń i Modzelewski zrobili to z troski o los partii. Wszystko w tym liście kłóciło się z logiką systemu komunistycznego w Polsce, a także ze zmianami, które Gomułka wprowadzał – jak rady pracownicze, miejsce partii, problem własności, a nawet miejsce Kościoła katolickiego w społeczeństwie – często narażając się na krytykę Chruszczowa i byłych zwolenników Bieruta, nadal odgrywających istotną rolę w PZPR.

Wartość źródła jako składnika informacyjnego służącego do wzbogacania treści nauczania/uczenia się jest też uzależniona od jego merytorycznej zawartości. Tej faktycznej, ale i tej, którą się temu źródłu przypisuje. Ci, którzy patrzą na *List do Partii* z perspektywy czasów jego powstania, przyznają, że był to trockizm w czystszej postaci. Nie znajdują w nim żadnych przesłanek do uznania go za próbę wprowadzenia ustroju demokratycznego, a jedynie postulaty powrotu do ortodoksyjnego komunizmu pozbawionego dialektycznej ewolucji programowej. Oczywiście akceptują fakt, że jego treść przyczyniła się do uwięzienia Kuronia i Modzelewskiego, ale podkreślają, że nie miała ona antykomunistycznego charakteru, ale reformatorsko-rewizjonistyczny. Tak też została ona oceniona w okresie „średniego” Gomułki przez partyjnych doktrynerów. Co bowiem Kuroń z Modzelewskim proponowali? Na przykład to, że władzę powinny sprawować uzbrojone rady robotnicze posiadające własną milicję, i że całe rolnictwo powinno mieć charakter uspołeczniony. Kuroń i Modzelewski, zgodnie z zasadami trockizmu, także państwo uznawali za kapitalistę – właściciela i dysponenta środków produkcji – i opowiadali się przeciw niemu. Analizując *List do Partii* z perspektywy poznawczej, zauważa się też, że w szkole III RP niesłusznie ogranicza się go do przedstawienia jako fundamentalnej krytyki odejścia od reform Października 1956 (traktowanego przez wielu historyków jako cezura upadku stalinizmu w Polsce Ludowej). Tymczasem opracowanie Kuronia i Modzelewskiego niczym się nie różniło od stalinowskich postulatów skrajnego antyklerykalizmu, głoszonych choćby w broszurach Kazimierza Mijala<sup>26</sup>. Zawierało również szkodliwe dla Polaków stanowisko, bowiem nie wspominało w ogóle o potrzebie niepodległości Polski. Nie wynikało to z uznania przez autorów *Listu do Partii*, iż Polska Ludowa jest niepodległym bytem,

<sup>24</sup> A. Friszke, *Aniela Steinsbergowa i jej książka*, 2016, [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Steinsbergowa\\_0.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Steinsbergowa_0.pdf) (dostęp: 18.03.2022).

<sup>25</sup> W połowie lat sześćdziesiątych XX w. władza komunistyczna w Polsce tłumaczyła braki w zaopatrzeniu sklepów w żywność różnego rodzaju aferami. Winą za niedobór mięsa obarczył m.in. dyrektora Miejskiego Handlu Mięsem w Warszawie Stanisława Wawrzeckiego, który faktycznie dopuścił się wielu nadużyć ekonomicznych, jednak te przestępstwa nie kwalifikowały go do skazania na karę śmierci. Procesowi nadano medialny charakter i zastosowano w nim niewłaściwe przepisy prawa, a Wawrzeckiego powieszono. W wolnej Polsce został zrehabilitowany.

<sup>26</sup> J. Bartyzel, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej apologetyki*, „Bibula. Pismo niezależne”, 2006, <http://www.bibula.com/?p=576> (dostęp: 1.12.2019).



ale z podzielanego przez nich poglądu, że kwestia narodowa nie ma większego znaczenia, a naród to tylko „hipostaza”, czyli realny byt abstrakcji<sup>27</sup>. Oceniając w szkole znaczenie *Listu do Partii*, nie da się przejść obojętnie wobec tych kwestii.

Ci, którzy postrzegają *List do Partii* jako demonstrację trockizmu, podzielają pogląd, że z czasem dzięki niemu Kuroń i Modzelewski, a zwłaszcza ten pierwszy, niejako zmonopolizowali kanały komunikacyjne i sposób postrzegania opozycji w Polsce Ludowej przez kraje demokracji zachodniej, głównie przez niektóre polityczne ich kręgi. Nie stało się to natychmiast. Jacek Tebinka pokazuje, że np. Wielka Brytania – stojąca na stanowisku, iż interwencja w krajach komunistycznych, w tym także w Polsce Ludowej, mogła być spowodowana wyłącznie politycznymi represjami wobec brytyjskich obywateli – nie podjęła żadnych interwencji w celu uwolnienia autorów *Listu do Partii*, mimo że apelowali o to do władz brytyjskich ich przyjaciele<sup>28</sup>. Ale drogę do uznania Kuronia i Modzelewskiego za czołowych opozycjonistów Polski Ludowej (w latach sześćdziesiątych XX wieku i później) uitorowała znajomość ich epistoły w kręgach trockistów i animatorów kulturowej rewolucji w Europie Zachodniej<sup>29</sup>. Niektóre wnioski oparte na tych relacjach wcale Kuroniowi i Modzelewskiemu chluby nie przynoszą, co oczywiście nie jest ich winą. Szczególnie zachwyty nad *Listem do Partii* ze strony pewnych środowisk, opisany przez np. Konstantego Jeleńskiego jako ideologiczna symbioza między Kuroniem, Modzelewskim i Danielem Cohn-Benditem, pozwalająca nazywać ich politycznymi rodzonymi braćmi<sup>30</sup>, pokazuje ten jego walor, którym trudno się dziś ekscytować polskiemu uczniowi. Powinien on jednak być uznawany za kryterium przy odczytywaniu tego tekstu jako źródła historycznego. Zupełnie inaczej na kwestię popularności i znajomości *Listu do Partii* na zachodzie Europy patrzą zdeklarowani zwolennicy Kuronia i Modzelewskiego. Aleksander Smolar pisał apologetycznie, że dzięki tekstowi Kuroń stał się znany na całym świecie<sup>31</sup>. Z kolei Staś Chankowski zauważał, że o ile wzniecił on pewną ekscytację na zachodzie Europy i „przedstawiciele tamtejszej lewicy zaliczyli go bez wahania do kanonu studiów marksistowskich i znali jego treść na wrywyki, o tyle w Polsce nie wywarł on wpływu nawet zbliżonego ani co do wielkości, ani co do doniosłości”<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> A. Zambrowski, *Jak trafiłem na „listę Michnika*, „Bibula. Pismo niezależne”, 2012, <http://www.bibula.com/?p=59452> (dostęp: 27.11.2019).

<sup>28</sup> J. Tebinka, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec opozycji demokratycznej w Polsce i innych krajach bloku radzieckiego w latach 1975–1980*, [w:] *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2012, s. 272; K. Brzechczyn, *Rewizjonizm w Polsce – dziwaczny bękart przemian politycznych 1956 roku*, „Filo-Sofija” 2016, t. 16 nr 32, s. 136.

<sup>29</sup> J. Eisler, *Polski rok 1968*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2006, s. 58.

<sup>30</sup> D. Gawin, *Potęga mitu – o stylu politycznego myślenia pokolenia marca 1968*, 2014, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=111> (dostęp: 18.03.2022).

<sup>31</sup> A. Smolar, *O Jacku*, [w:] *W 80. rocznicę urodzin i 10. rocznicę śmierci Jacka Kuronia*, red. P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2014, s. 10.

<sup>32</sup> S. Chankowski, *List otwarty do partii po latach*, 2015, <https://magazynkontakt.pl/list-otwarty-do-partii-po-latach> (dostęp: 3.12.2019).

Ten zachwyt nad napisanym przez Kuronia i Modzelewskiego dokumentem – nieoparty faktami, mający bardziej życzeniowy charakter – rośnie w miarę upływu czasu od upublicznienia manifestu tych partyjnych dysydentów. To również powinno się uwzględniać w edukacji historycznej odnoszącej się do czasów Gomułki i narodzin polskiej antykomunistycznej opozycji.

Dla wartości *Listu do Partii* jako źródła ważne są nie tylko motywy działania jego autorów, ale również geneza zawartych w nim tez. Były one wtórne w stosunku do materiału programowego zarekwirowanego przez Służbę Bezpieczeństwa w 1964 roku. Współautorstwo merytoryczne tego pierwotnego studium politycznego należy oddać takim postaciom, jak choćby Bolesław Tejkowski czy Ludwik Hass i innym polskim oraz zagranicznym trockistom. W manifeste zarekwirowanym i odtworzonym w *Liście do Partii* ślady międzynarodowej myśli trockistowskiej, z której korzystali polscy trockiści, są nie tylko widoczne czy wyraziste, ale wręcz dominujące<sup>33</sup>. Liczni historycy uznają za znaczący fakt, że Modzelewski, a zwłaszcza Kuroń, mieli wieloletnie kontakty z trockistowską międzynarodówką, z niechęcią jednak akceptującą pogląd, że to od jej działaczy otrzymali oni ówczesny manifest programowy, na którego teoretycznej bazie przygotowali własne opracowanie dotyczące sytuacji polityczno-społecznej w Polsce. Manifest był dla nich metodologicznym wzorcem, a więc *List do Partii* nie był oryginalną autorską koncepcją Kuronia i Modzelewskiego. Przenieśli oni tylko na grunt Polski Ludowej jego tezy, do których dopisali peerelowską egzemplifikację.

Kwestia określenia znaczenia *Listu do Partii* dla przemian politycznych w Polsce Ludowej generuje dziś pewne spory. Ówczesni polscy komuniści uznawali go za mało znaczący, także w porównaniu z bliskim mu czasowo i wcześniejszym *Listem 34*. Ten wywołał konkretne reakcje ze strony władz partyjnych, mające także międzynarodowe skutki. Brano pod uwagę fakt, że *List 34* został podpisany przez bardziej znaczące postaci życia publicznego. Komuniści zainspirowali powstanie komitetu, którego celem miało być sprzeciwianie się rzekomemu szkalowaniu Polski Ludowej na arenie międzynarodowej, gdy tymczasem opracowanie Kuronia i Modzelewskiego zostało pominięte. To ważny aspekt jego oceny jako źródła historycznego. W dzisiejszej interpretacji zapomina się o tym albo celowo się pomija, że w kuluarach władzy *List otwarty do Partii* został przez partyjnych ideologów wyśmiany. Odnoszący się do niego Walery Namotkiewicz, sekretarz Gomułki, stwierdzał wręcz, że „pisanina Modzelewskiego i Kuronia [...] jest to po prostu utkane frazesami wezwanie do organizowania burd, któremu przyświeca nadzieja, iż tą drogą można będzie obalić istniejący w naszym kraju porządek prawny. Elaborat ten stanowi żałosny zlepek różnych, najczęściej zresztą sprzecznych i wykluczających się zapożyczeń [...] wszystko to jest niespójne wewnętrznie, a często wręcz pozbawione elementarnej logiki

<sup>33</sup> B. Starnawski, *Reformacja popaździernikowa. O strukturze argumentacyjnej manifestu lewicowej opozycji politycznej w Liście otwartym do Partii Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego*, [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, T. Żukowski, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2014, s. 171.

i prymitywne zarazem”<sup>34</sup>. Dlatego też polscy komuniści, by nie nadawać sprawie rozgłosu, wykorzystali do ukarania Kuronia i Modzelewskiego kodeks karny z 1932 roku, a wcześniej rozpatrywali znacznie niższy wymiar kary w postaci wyrzucenia z pracy. Mogli oczywiście użyć późniejszego prawa zamiast pochodzącego ze zniechęcenia przeciw przez nich II Rzeczypospolitej – choćby dekretu o ochronie państwa – ale woleli skorzystać z przedwojennej legislacji, mającej niewiele wspólnego z wymową ideową opracowania Kuronia i Modzelewskiego. Henryk Słabek, opisując w książce *O społecznej historii Polski 1945–1989*<sup>35</sup> postawę Kuronia i Modzelewskiego z czasu pisania przez nich *Listu do Partii*, zauważa – i chyba trzeba przyznać mu rację, bo organizacyjnie tkwił w systemie komunistycznym – że autorzy ideowej epistoły byli „pewnym utrapieniem” dla przywódców PZPR i jej urzędniczego aparatu, gdyż „nie godzili się na sprzeczność deklaracji i czynów, na przekłamania”. To ich dyskwalifikowało, było także przyczyną „pewnych” – wg Słabka – stosowanych wobec nich represji, dlatego wyrzucono ich z partii<sup>36</sup>.

Partia komunistyczna nie zwracała na *List do Partii* uwagi nawet wtedy, gdy Kuroń i Modzelewski byli już znanymi w Polsce opozycjonistami i gdy dla jej własnych potrzeb należało przedstawić wyjaśnienie okoliczności kryzysów w Polsce. Nie zrobiła tego ani komisja Hieronima Kubiaka, ani żadna inna powołana przez partijną wierzchość. Tym bardziej jak duże merytoryczne nadużycie brzmią słowa wypowiedziane przez Aleksandra Kwaśniewskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który właśnie z tym dokumentem wiąże narodziny opozycyjnej demokratycznej działalności Kuronia i Modzelewskiego. Podczas dekorowania ich Orderem Orła Białego Kwaśniewski stwierdził, że oni jako pierwsi mieli odwagę przeciwstawić się totalitaryzmowi komunistycznemu<sup>37</sup>.

Sam Modzelewski w swojej książce *Zajeżdżimy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca* próbował podważyć sąd, jakoby wspólnie napisany przez niego i Kuronia trockistowski manifest nie był znany. Wspomina, że w tajnej instrukcji Prokuratora Generalnego PRL Lucjana Czubińskiego, wyznaczającej w listopadzie 1980 roku organom ścigania główne kierunki walki z „Solidarnością”, znalazły się pewne zdania z *Listu do Partii*, odnoszące się do prawa robotników do wolnych związków zawodowych i strajku<sup>38</sup>. Wydaje się to nadużyciem, bo instruując esbeków, Czubiński faktycznie nawiązywał do powstania Wolnych Związków Zawodowych na Wybrzeżu.

Uczeń stykający się z *Listem do Partii* jako źródłem powinien uwzględnić w objaśnianiu jego znaczenia również pojawiającą się w przestrzeni historyograficznej i publicystycznej tezę, że był on dowodem na istnienie w PZPR

<sup>34</sup> W. Namiotkiewicz, *Współczesna recydywa tendencji rewizjonistycznych*, [w:] W. Namiotkiewicz, *Mysł polityczna marksizmu a rewizjonizm*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970, s. 279.

<sup>35</sup> W ogromnej części opartej na artykułach, które pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. publikował w „Trybunie Ludu”, do czego się w tej monografii w ogóle nie przyznaje.

<sup>36</sup> H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009, s. 286.

<sup>37</sup> R.A. Ziemkiewicz, *Białe plamy...*

<sup>38</sup> K. Modzelewski, *Zajeżdżimy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Iskry, Warszawa 2013, s. 113, 119.

wewnątrzpartyjnej rozgrywki. Negują ją jednak przywołane słowa Namiotkiewicza, a także późniejszy brak zainteresowania manifestem Kuronia i Modzelewskiego wśród partyjnych decydentów.

Poważniejszą tezą jest stwierdzenie, że opracowanie Kuronia i Modzelewskiego było kontestacją sposobu sprawowania władzy przez Gomułkę z perspektywy negacji jego ideologicznych paradygmatów. Andrzej Friszke, nie zważając na partyjny przekaz Namiotkiewicza, który z pewnością zna, mówi: „*List* był pierwszym od bardzo dawna manifestem sprzeciwu wobec systemu. Co więcej, nie tylko manifestem sprzeciwu, ale też analizą systemu. Analizą niezwykle realistyczną, drapieżną, próbującą opisać, w jakim kraju żyjemy i jakie są mechanizmy jego ustroju. Nie ma tu żadnej taryfy ulgowej”<sup>39</sup>. Mirosław Kofta modyfikuje nieco ten przekaz i dodaje, że *List do Partii* był wyrazem zaniku wiary w system komunistyczny i „próbą przywrócenia ducha prawdziwego socjalizmu w partii władzy”<sup>40</sup>. Jeszcze bardziej entuzjastycznie i nierealistycznie treść oraz znaczenie memoriału Kuronia i Modzelewskiego przedstawia współczesna Wirtualna Polska, reklamując edycję pism Kuronia. Redakcja podaje nie tylko, że była to „wnikliwa diagnoza rzeczywistości PRL-u”, ale również, że był to „ideowy manifest niezależnej lewicy”<sup>41</sup>. Gdyby nawet zgodzić się z tą przesadzoną frazeologią, trzeba by wyjaśnić odbiorcom, że owszem, była to krytyka systemu, ale nie z pozycji marksistowskich<sup>42</sup>, jak chce tego Friszke, ale trockistowskich. A gdyby autorom udało się wprowadzić zmiany zgodne z tym, co pisali, społeczeństwo polskie zatęskniłoby za czasami stalinowskimi<sup>43</sup>.

Ważną sprawą w kontekście odczytywania *Listu do Partii* jest też to, że w pewnym środowisku funkcjonuje on jako mit – mit buntu i kontestacji, a jednocześnie mit założycielski antykomunistycznej opozycji. To środowisko polityczne dąży dziś do tego, by był tak postrzegany powszechnie. W ten sposób ukrywa się rzeczywiste motywy programowego wystąpienia Kuronia i Modzelewskiego. Przeciwno traktowaniu manifestu jako przejawu walki o demokrację protestują głównie historycy i publicyści prawicowi<sup>44</sup>. W ich wykładni nie był on żadnym wielkim ideologicznym buntem, ale niezdarną i nieskuteczną próbą obrony przed konsekwencjami głoszonych przez autorów w wąskim gronie poglądów

<sup>39</sup> A. Friszke, *Wypowiedź*, [w:] *Modzelewski, Friszke i Koczanowicz o Liście otwartym do partii. 1964–2009. Zapis konferencji z dnia 14 grudnia 2009 roku*, red. M. Syska, Ośrodek Myśli Społecznej im. Ferdynanda Lassalle’a, Wrocław 2010, s. 7.

<sup>40</sup> M. Kofta, *Wypowiedź Mirosława Kofty*; [w:] *Psychologia okrągłego stołu*, red. M. Kofta, A. Leszczyński, Wydawnictwo Smak Słowa, Warszawa 2019, s. 19.

<sup>41</sup> *Dojrzewanie. Pisma polityczne 1964–1968*, 2010, <https://ksiazki.wp.pl/dojrzewanie-pisma-polityczne-1964-1968-6147997276223618c> (dostęp: 3.12.2019).

<sup>42</sup> J. Dobieszewski, *Drogi rewizjonistów*, 2017, <http://lewica.pl/?id=31500&tytul=Janusz-Dobieszewski:-Drogi-rewizjonist%F3w> (dostęp: 3.12.2019).

<sup>43</sup> J. Bodakowski, „*Cała władza w ręce rad*”, czyli jak Kuroń i Modzelewski w słynnym liście atakowali PZPR z pozycji lewicowych. *Bo Polska nie była socjalistyczna...*, 2014, <https://niezломni.com/calawladza-w-rece-rad-czyli-jak-kuron-i-modzelewski-w-slynnym-liscie-atakowali-pzpr-z-pozycji-lewicowych-bo-polska-nie-byla-socjalistyczna> (dostęp: 3.12.2019).

<sup>44</sup> Idem, *49 rocznica listu Kuronia do członków PZPR – jednego z mitów III RP*, 2014, <https://prawy.pl/5334-49-rocznica-listu-kuronia-do-czlonkow-pzpr-jednego-mitow-iii-rp> (dostęp: 3.12.2019).

na komunizm i miejsce partii komunistycznej w systemie społecznym. Zwracają oni uwagę na przyczyny takiego podejścia. Ma ono wynikać nie tylko z niezajomości treści listu, ale też realiów politycznych czasu, w którym powstał. Roman Graczyk próbuje pogodzić te skrajne stanowiska, zauważając, że chociaż trudno uznać *List otwarty do Partii* za wołanie o demokratyzację PRL-u (w czasie, w którym powstał, jak i później), to niewątpliwie zmienił on samych jego autorów, których późniejsza działalność przyczyniła się do demontażu Polski Ludowej<sup>45</sup>. Status znaczącego dokumentu w dziejach Polski Ludowej, choć bez wyraźnego wskazania na jego inspirującą rolę w genezie opozycji antydemokratycznej, legitymizowało wydanie *Listu* przez IPN wśród innych dokumentów w publikacji *Marzec 1968 w dokumentach MSW*<sup>46</sup>. Zauważono przy tym (co jednak słabo przebiło się do środowiska historyków), że z doniesień osobowych źródeł wynika, iż powstawanie programu w 1964 roku, będącego później podstawą *Listu do Partii*, było monitorowane przez SB, do której jego fragmenty docierały bezpośrednio po ich napisaniu. Dowodziłoby to, że władze partyjne na bieżąco przygotowywały się do jego potencjalnych skutków wynikających z upublicznienia<sup>47</sup>.

Elementem interpretacji *Listu do Partii* jako mitu buntu i genezy antykomunistycznej opozycji jest pokazywanie go jako wyrazu antypartyjnego sprzeciwu inteligencji Polski Ludowej, która w kontestacji przeszła od fazy wewnętrznej, systemowej, do kontrsystemowej<sup>48</sup>. Takie ujęcie „oczyszcza” zaangażowanie inteligencji w utrwalanie komunizmu, ale też dowartościowuje jej lewicowy nurt i jest szczególnie bliskie stanowisku współczesnej tzw. nowej lewicy. Ta bowiem próbuje nadać manifestowi Kuronia i Modzelewskiego rangę „politycznego dynamitu, który uruchomił antagonizm między wierną dotąd partii inteligencją, i który w środowiskach studenckich stał się zapalnikiem oporu”<sup>49</sup>. Przedstawiciele lewicujących intelektualistów podkreślają, że „jego utopiijny ładunek, choć wyrażony w języku panującego reżimu, zapewnił autorom trwałe miejsce w historii ruchów radykalnych”<sup>50</sup>.

Z uznaniem wyjątkowości opracowania Kuronia i Modzelewskiego wiąże się próba uczynienia z daty jego upublicznienia (pamiętajmy, że w wąskim gronie partyjnych działaczy, bo to do nich, a nie do ogółu społeczeństwa był ów dokument skierowany) cezury rozdzielającej wewnętrznie okres Polski Ludowej. Nie jest to zbyt częste, ale możliwe, jak pokazuje choćby edukacja historyczna.

<sup>45</sup> R. Graczyk, „*List otwarty do Partii*” Kuronia i Modzelewskiego, 2018, <https://nowahistoria.interia.pl/aktualnosci/news-list-otwarty-do-partii-kuronia-i-modzelewskiego,nId,2571159> (dostęp: 27.11.2019).

<sup>46</sup> *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1: *Niepokorni*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2008.

<sup>47</sup> W.J. Muszyński, *Studenci i „komandosi”*, „Niezależna Gazeta Polska. Dodatek Specjalny IPN”, 7.03.2008, s. III–IV.

<sup>48</sup> W. Władyka, *Fascynująca opowieść Karola Modzelewskiego o czasach przełomu*, 2013, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1561057,1,fascynujaca-opowiesc-karola-modzelewskiego-o-czasach-przelomu.read> (dostęp: 27.11.2019).

<sup>49</sup> *Dojrzenie...*

<sup>50</sup> *Ibidem*.

Jeszcze do niedawna *List do Partii* nie był obecny w narracji podręczników, mimo że przedstawiano w niej okres Polski Ludowej, w którym został on upubliczniony. Teraz jest. Można więc postawić tezę, że na razie potęga jego mitu wpływa tylko na historiografię i szkolny kanon treści, ale niebawem może mieć także historiozoficzne znaczenie: przyczyni się do wykreowania nowej wersji periodyzacji dziejów Polski. Trudno bowiem znaleźć wynikające z przeszłości uzasadnienie dla uwzględnienia *Listu do Partii* jako ważnego składnika treści nauczania/uczenia się o Polsce Ludowej poza tym, że jego pierwotne losy zmieniły życie Kuronia i Modzelewskiego, przyczyniając się do ich dojrzewania jako antysystemowych opozycjonistów<sup>51</sup>.

Sporo z przedstawionych paradygmatów interpretacji omawianego manifestu Kuronia i Modzelewskiego jako źródła historycznego – zwłaszcza takich, które warto uwzględnić w szkolnym kursie historii – dowodzi, że wielu historyków widzi w nim więcej, niż sami jego autorzy. Modzelewski – jak z pewnym zdziwieniem pisał po jego śmierci Sierakowski – „nie wiadomo dłaczego, wstydził się *Listu otwartego do partii* [...]. Uważał, że tylko nagał głupot w tej fascynującej intelektualnie i pionierskiej analizie systemu komunistycznego, który z dyktatury robotników stał się dyktaturą partii”<sup>52</sup>. Friszke też dopatruje się tego, czego w nim nigdy nie było – całkowitej negacji ustroju komunistycznego<sup>53</sup>. A przecież Kuroniowa i Modzelewskiego krytyka systemu nie oznaczała jego odrzucenia, tylko postulat wprowadzenia nowej jego formy. Do odrzucenia Kuroń i Modzelewski doszli z czasem. Sam Kuroń dodawał, że przyczyniło się do tego jego późniejsze uwięzienie – nie jako forma represji, ale przemyślenia, które w więzieniu podjął. Tam wykrystalizowały się jego poglądy na Polskę Ludową rządzoną przez ówczesnych komunistycznych aparatczyków. Dlatego też pewnie trzeba zaakceptować tezę, iż znaczenie *Listu do Partii* wzmacnia propagandowo późniejsza działalność opozycyjna obu jego autorów<sup>54</sup>.

Do wzmocnienia wartości *Listu do Partii*, a przez to wyznaczenia nowych kierunków jego interpretacji jako źródła, przyczynia się ogólna i polityczna ocena późniejszej działalności jego autorów. Późniejszej, bo ta wcześniejsza ma wartość tylko taką, że ukazuje stan pierwotny, z którego Kuroń i Modzelewski „wychodzili” i który może być wartościowy tylko dlatego, że dzięki niemu można wykazać ich ewolucję: od żołnierzy systemu do jego kontestatorów. W wychwalaniu autorów tego opracowania przodują adherenci (także profesjonalni historycy) wywodzący się ze środowisk lewicowych nawiązujących do tej bazy ideowej. Bo choć nie powinna ona mieć specjalnego znaczenia dla konstataowania faktów, to jednak dla ich interpretacji już ma. W nurt delikatnej apologetyki wpisują się autorzy standardowych i okolicznościowych biografii Kuronia i Modzelewskiego: pozbawionych oceny zdarzeń, w których

<sup>51</sup> R. Graczyk, „*List otwarty*...”

<sup>52</sup> S. Sierakowski, *Sierakowski o Modzelewskim*...

<sup>53</sup> A. Friszke, *Anatomia buntu*..., s. 218.

<sup>54</sup> D. Gawin, *Kuroń i „gwiezdny czas” polskiej lewicy*, [w:] *Polskie dylematy. W 80. rocznicę urodzin i 10. rocznicę śmierci Jacka Kuronia*, red. P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2014, s. 22.

oni uczestniczyli lub których byli wiodącymi postaciami. Przez to np. rola Kuronia w działalności Związku Młodzieży Polskiej, ograniczona w biogramie do wzmianki o tym, iż był etatowym przewodniczącym jej Zarządu Uczelnianego na Politechnice Warszawskiej i potem z tej organizacji został usunięty za „krytykę działalności kół zetempowskich w Warszawie oraz z PZPR”, może być całkiem pozytywnie odbierana<sup>55</sup>. W przypadku Modzelewskiego w takich standardowych biogramach podkreśla się jego wyjątkowe kompetencje jako historyka średniowiecza<sup>56</sup>, ale także autora selektywnej, a przy tym rzetelnej i analitycznej książki *Zajeżdżmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*<sup>57</sup>. Adam Romaniuk, autor jej recenzji, nie jest jednak już tak neutralny, bowiem nadał jej tytuł *Lekcja Modzelewskiego*, orientując nim jednoznacznie pozytywnie odbiór historyka-mediewisty<sup>58</sup>. Brak dystansu do Modzelewskiego widać wtedy, gdy nazywa się go „ojcem Solidarności”<sup>59</sup>, albo w tekstach jak u Sierakowskiego: „gdy napiszę, że odszedł największy żyjący autorytet moralny dla lewicy i w ogóle dla polskiej polityki, to się mu narażę. Profesor był postacią pomnikową, a zarazem człowiekiem tak skromnym, że chyba tylko stawianie mu pomników mogłoby wyprowadzić go z równowagi”<sup>60</sup>. Nie da się bez wpływu tych wszystkich późniejszej ocen działalności autorów *Listu do Partii* patrzeć na niego jako na źródło historyczne w historycznej edukacji. Podobnie jak nie można nie uwzględnić roli w jego odczytywaniu społecznego i publicznego statusu osób, które formułują oceny autorów memoriału.

Z historią jako nauką i narracją jest trochę tak, że stanowi nie tylko konstatację rzeczywistości, ale też pewną jej kreację, której wartość podkreślają opinie środowiska profesjonalistów, a także publicystyczną, a nawet wręcz propagandową manipulację. Fakt niewiele znaczący w danym momencie po latach staje się inspiracją i żyje swoim życiem. Nawet bardziej niż w pierwotnym kształcie. Tak jest właśnie z *Listem do Partii* Kuronia i Modzelewskiego, który znaczenia historiograficznego, historiozoficznego i politycznego, a także kulturowego nabrał i nabiera dopiero po latach. I choć niekiedy trudno pogodzić się ze stosunkiem do niego pewnych – zwłaszcza lewicowych – środowisk politycznych, z ekscytacją wyczerpujących znamiona kultowości, to trzeba przyznać, że jeśli nauczyciel w procesie nauczania/uczenia się historii nie uwzględni tych paradygmatów interpretacyjnych *Listu do Partii* i zatrzyma się na przytoczeniu

<sup>55</sup> 80. rocznica urodzin Jacka Kuronia, 2014, <https://dzieje.pl/aktualnosci/80-rocznica-urodzin-jacka-kuronia> (dostęp: 7.12.2019).

<sup>56</sup> Wyszowski K.: *Śmierć Karola Modzelewskiego to poważna strata dla polskiego życia politycznego*, 2019, <https://dzieje.pl/aktualnosci/k-wyszowski-smierc-karola-modzelewskiego-powazna-strata-dla-polskiego-zycia> (dostęp: 7.12.2019).

<sup>57</sup> A. Boniecki, *Człowiek Solidarności*, 2019, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/karol-modzelewski-czlowiek-solidarnosci-158628> (dostęp: 7.12.2019).

<sup>58</sup> A. Romaniuk, *Lekcja Modzelewskiego*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2014.

<sup>59</sup> P. Zaremba, *Karol Modzelewski. To on wymyślił nazwę „Solidarność”*, 2019, <https://polskacetimes.pl/karol-modzelewski-to-on-wymyslil-nazwe-solidarnosc-wspomnienie-piotra-zaremby/ar/c1-14094909> (dostęp: 27.11.2019); J. Puciłowski, *Moja laudacja dla Karola*, 2016, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/moja-laudacja-dla-karola-146038> (dostęp: 7.12.2019).

<sup>60</sup> S. Sierakowski, *Sierakowski o Modzelewskim...*

informacji zawartych w niektórych podręcznikach, to nie tylko może ugruntować fałszywy obraz przeszłości Polski Ludowej, ale także zaszkodzić samym autorom manifestu. Nie będzie możliwe przedstawienie ewolucji ich poglądów i postaw politycznych. A to jest ważne – jak napisał sam Kuroń – do ukazania ich dojrzewania. Potwierdza to ocena roli, jaką odegrali zarówno Kuroń, jak i Modzelewski w ruchu „Solidarności”. Elżbieta Ciżewska zauważa wprost, że gdyby w Stoczni Gdańskiej w 1980 roku pojawił się „ten” młody Kuroń z czasów pisania *Listu do Partii*, to pewnie by go tam nie wpuszczono. Ale pojawił się ukształtowany antysystemowy opozycjonista, dla którego manifest z 1964(5) roku był wstydlivym wspomnieniem, od którego odszedł w toku późniejszej opozycyjnej działalności<sup>61</sup>. Z kolei uwzględnienie tych kierunków interpretacji *Listu do Partii* pomoże uczniom zrozumieć sposób interpretacji źródła historycznego nie tylko w kontekście czasu jego powstania, ale też późniejszego utylitarne go użytkowania, a nawet uczynienia z niego czynnika sprawczego dziejów.

## Bibliografia

### Źródła

- Jastrzębska M., J. Żurawski, *Historia. Podręcznik dla klasy ósmej*, Wiking, Wrocław 2018.
- Kalwat W., P. Szlanta, A. Zawistowski, *Historia 8. Podręcznik. Szkoła podstawowa*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2018.
- Kozłowska Z.T., I. Unger, P. Unger, S. Zajac, *Poznajemy przeszłość. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego. Zakres rozszerzony, cz. 3: Od 1939 roku do czasów współczesnych*, SOP Oświatowiec, Toruń 2007.
- Kuroń J., K. Modzelewski, *List do Partii*, 1965, <https://azdoc.pl/list-otwarty-do-partii-jacek-kuro-i-karol-modzelewski.html> (dostęp: 27.11.2019).
- Małkowski T., *Historia 8. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, Gdańsk 2018.
- Namiołkiewicz W., *Współczesna recydywa tendencji rewizjonistycznych*, [w:] W. Namiołkiewicz, *Mysł polityczna marksizmu a rewizjonizm*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.
- Roszak S., J. Kłaczek, *Poznać przeszłość. Wiek XX. Podręcznik do historii dla szkół ponadgimnazjalnych. Zakres podstawowy*, Nowa Era, Warszawa 2014.
- Roszkowski W., *Historia i terażniejszość. Podręcznik dla liceów i techników, 1: 1945–1979*, Biały Kruk, Kraków 2022.
- Starczewska K., T. Stryjek, A. Dzierzgowska, P. Laskowski, E. Korulska, M. Makowiecka, K. Chmielewski, *Świat współczesny. Klasa III. Język polski, historia oraz wychowanie obywatelskie, edukacja filozoficzna, kultura i tradycja, edukacja czytelnicza i medialna, cz. 2: Od wybuchu II wojny światowej*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2002.
- Stola D., *Historia. Wiek XX. Podręcznik. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2012.
- Śniegocki R., A. Zielińska, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Nowa Era, Warszawa 2018.
- Wojciechowski G., *Historia. Razem przez wieki III – zrozumieć przeszłość. Podręcznik do gimnazjum*, Arka, Poznań 2001.

<sup>61</sup> E. Ciżewska, *Rewolucje, zdrada i Jacek Kuroń*, [w:] *Polskie dylematy...*, s. 57.



## Opracowania

80. rocznica urodzin Jacka Kuronia, 2014, <https://dzieje.pl/aktualnosci/80-rocznica-urodzin-jacka-kuronia> (dostęp: 7.12.2019).
- Bartyzel J., *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej apologetyki*, „Bibula. Pismo niezależne”, 2006, <http://www.bibula.com/?p=576> (dostęp: 1.12.2019).
- Bodakowski J., „Cała władza w ręce rad”, czyli jak Kuroń i Modzelewski w słynnym liście atakowali PZPR z pozycji lewicowych. *Bo Polska nie była socjalistyczna...*, 2014, <https://niezломni.com/cala-wladza-w-rece-rad-czyli-jak-kuron-i-modzelewski-w-slynnym-liscie-atakowali-pzpr-z-pozycji-lewicowych-bo-polska-nie-byla-socjalistyczna> (dostęp: 3.12.2019).
- Bodakowski J., *49 rocznica listu Kuronia do członków PZPR – jednego z mitów III RP*, 2014, <https://prawy.pl/5334-49-rocznica-listu-kuronia-do-czlonkow-pzpr-jednego-mitow-iii-rp> (dostęp: 3.12.2019).
- Boniecki A., *Człowiek Solidarności*, 2019, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/karol-modzelewski-czlowiek-solidarnosci-158628> (dostęp: 7.12.2019).
- Brynkus J., *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944–1989)*, Wydawnictwo Antykwa, Kraków 2013.
- Brzechczyn K., *Rewizjonizm w Polsce – dziwaczny bękart przemian politycznych 1956 roku*, „Filo-Sofija”, 2016, t. 16 nr 32.
- Chankowski S., *List otwarty do partii po latach*, 2015, <https://magazynkontakt.pl/list-otwarty-do-partii-po-latach> (dostęp: 3.12.2019).
- Ciążela A., *Naukowa przyzwoitość i tradycje polskiej lewicy. Kilka zasadniczych uwag na temat książki Michała Siermińskiego Dekada przełomu. Polska lewica opozycyjna 1968–1980. Od demokracji robotniczej do narodowego paternalizmu*, „Studia krytyczne” 2016, nr 3, s. 169–195.
- Ciżewska E., *Rewolucja, zdrada i Jacek Kuroń*, [w:] *Polskie dylematy. W 80. rocznicę urodzin i 10. rocznicę śmierci Jacka Kuronia*, red. P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2014, s. 55–58.
- Dobieszewski J., *Drogi rewizjonistów*, 2017, <http://lewica.pl/?id=31500&tytul=Janusz-Dobieszewski-Drogi-rewizjonist%F3w> (dostęp: 3.12.2019).
- Dojrzewanie. Pisma polityczne 1964–1968*, 2010, <https://ksiazki.wp.pl/dojrzewanie-pisma-polityczne-1964-1968-6147997276223618c> (dostęp: 3.12.2019).
- Eisler J., *Polski rok 1968*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2006.
- Friszke A., *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Znak, Kraków 2010.
- Friszke A., *Aniela Steinsbergowa i jej książka*, 2016, [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Steinsbergowa\\_0.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Steinsbergowa_0.pdf) (dostęp: 18.03.2022).
- Friszke A., *Wypowiedź*, [w:] *Modzelewski, Friszke i Koczanowicz o „Liście otwartym do partii”. 1964–2009. Zapis konferencji z dnia 14 grudnia 2009 roku*, red. M. Syska, Ośrodek Myśli Społecznej im. Ferdynanda Lassalle’a, Wrocław 2010.
- Gawin D., *Kuroń i „gwiazdny czas” polskiej lewicy*, [w:] *Polskie dylematy. W 80. rocznicę urodzin i 10. rocznicę śmierci Jacka Kuronia*, red. P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2014, s. 21–26.
- Gawin D., *Potęga mitu – o stylu politycznego myślenia pokolenia marca 1968*, 2014, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=111> (dostęp: 18.03.2022).
- Graczyk R., *„List otwarty do Partii” Kuronia i Modzelewskiego*, 2018, <https://nowahistoria.interia.pl/aktualnosci/news-list-otwarty-do-partii-kuronia-i-modzelewskiego,nId,2571159> (dostęp: 27.11.2019).
- Juchowski P., *Moczar dawał nadzieję, że tych „starych dziadów z KPP” w końcu się wyrzuci. Z prof. Antonim Dudkiem rozmawia Piotr Juchowski*, 2019, <https://klubjagiellonski>.

- pl/2019/04/08/moczar-dawal-nadzieje-ze-tych-starych-dziadow-z-kpp-w-koncu-sie-wyrzuci (dostęp: 3.12.2019).
- K. Wyszowski: *Śmierć Karola Modzelewskiego to poważna strata dla polskiego życia politycznego*, 2019, <https://dzieje.pl/aktualnosci/k-wyszowski-smierc-karola-modzelewskiego-powazna-strata-dla-polskiego-zycia> (dostęp: 7.12.2019).
- Kořta M., *Wypowiedź Mirosława Kořty*; [w:] *Psychologia okrągłego stołu*, red. M. Kořta, A. Leszczyński, Wydawnictwo Smak Słowa, Warszawa 2019.
- Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1: *Niepokorni*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2008.
- Modzelewski K., *Zajeżdżymy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Iskry, Warszawa 2013.
- Muszyński W.J., *Studenci i „komandosi”*. „Niezależna Gazeta Polska. Dodatek Specjalny IPN”, 7.03.2008, s. I–IV.
- Puciłowski J., *Moja laudacja dla Karola*, 2016, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/moja-laudacja-dla-karola-146038> (dostęp: 7.12.2019).
- Romaniuk A., *Lekcja Modzelewskiego*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2014.
- Sierakowski S., *Sierakowski o Modzelewskim: godził wierność ideałom z pragmatyzmem*, 2019, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/sierakowski-o-modzelewskim-wspomnienie> (dostęp: 28.11.2019).
- Słabek H., *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009.
- Smolar A., *O Jacku*, [w:] *W 80. rocznicę urodzin i 10. rocznicę śmierci Jacka Kuronia*, red. P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2014.
- Starnawski B., *Reformacja popaździernikowa. O strukturze argumentacyjnej manifestu lewicowej opozycji politycznej w Liście otwartym do Partii Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego*, [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, T. Żukowski, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2014, s. 169–190.
- Subbotko D., *Karol Modzelewski: Miałem dwie dusze. Byłem historykiem, ale jak trzeba było przyłożyć – to trzeba było. Przepraszam, że tak mówię po bokserku*, 2019, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24750193,karol-modzelewski-mama-byla-zaborcza-dobrze-znosila-moje.html> (dostęp: 28.11.2019).
- Tebinka J., *Polityka Wielkiej Brytanii wobec opozycji demokratycznej w Polsce i innych krajach bloku radzieckiego w latach 1975–1980*, [w:] *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2012, s. 266–285.
- Walenciak R., *Ostatni rewolucjoniści – rozmowa z prof. Andrzejem Friszke*, 2010, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/ostatni-rewolucjonisci-rozmowa-z-prof-andrzejem-friszke> (dostęp: 1.12.2019).
- Władka W., *Fascynująca opowieść Karola Modzelewskiego o czasach przełomu*, 2013, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1561057,1,fascynujaca-opowiesc-karola-modzelewskiego-o-czasach-przelomu.read> (dostęp: 27.11.2019).
- Zalega D., *Trockizm od „lewicy Październikowej” do Listu Otwartego*, 2010, <http://www.1917.net.pl/node/3286> (dostęp: 30.11.2019).
- Zambrowski A., *Jak trafiłem na „listę Michnika*, „Bibuła. Pismo niezależne”, 2012, <http://www.bibula.com/?p=59452> (dostęp: 27.11.2019).
- Zaremba P., *Karol Modzelewski. To on wymyślił nazwę „Solidarność”*, 2019, <https://polskatimes.pl/karol-modzelewski-to-on-wymyslil-nazwe-solidarnosc-wspomnienie-piotra-zaremby/ar/c1-14094909> (dostęp: 27.11.2019).
- Ziemkiewicz R.A., *Białe plamy PRL i III RP – święci bez żywotów*, 2018, <https://superhistoria.pl/prl/solidarnosc/57143/biale-plamy-prl-i-iii-rp-swieci-bez-zywotow.html> (dostęp: 28.11.2019).